

# Kalina Jędrusik, Ja proszę o ciszę

Kochani, ja proszę o ciszę  
ze spaniem na włosku wciąż wiszę.  
Niech kichnie najmniejszym ktoś nosem,  
a już mi przecina ten włoszek.

Ja jestem bezsenna dziewczyna  
zasypiam w teatrach i w kinach.  
Atoli lot moli, plusk dżdżu,  
gdym w łóżku, pozbawia mnie snu.

Odwrotnie niż w Śpiącej Królownie  
pragnienie rycerza jest we mnie:  
nie tego, co zbudzi, gdy muśnie,  
lecz tego, co znudzi, aż uśniesz.

Już miałam to z jednym młodzieńcem,  
lecz spałam kwadransik, nie więcej.  
Choć tak mi wyglądał na wzrok,  
że w senność mnie wpędzi na rok.

Aż nagle przez radio, na wiosnę,  
ktoś tak mnie utulił swym głosem,  
że twardo zasnęłam jak mosiądz  
i tak zapragnęłam go osiąść.

Lecz mówią mi: Ty się zastanów,  
to człowiek żonaty, mąż stanu  
niech on ci się nawet nie śni!  
Kochani, ja proszę o ci